

Czwartek, 28 marca 1968 r.
Rok XXIII Nr 75 (6620)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Amb. J. Ptasieński u K. Mazurowa

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Kiril Mazurow, przyjął w śróde ambasadora polskiego w ZSRR, Jana Ptasieńskiego. Rozmowa upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Walki w Rodezji

Ogłoszony w śróde w Salisbury komunikat wojskowy podaje, że na terytorium Rodezji nadal trwa walka z partyzantami i że dotychczasowe straty po stronie Afrykanów wynoszą 25 ludzi. W dolinie Zambezi zginęło 3 białych żołnierzy. — dodaje komunikat.

Eszkol grozi Jordanii nową agresją

Hańba izraelskim mordercom

Rzecznik rządu jordańskiego kategorię odrzucił we wtorek pogroźki premiera Izraela, Eszkola, w których ten wystąpił podczas poniedziałkowej debaty w parlamencie. Eszkol w swym wystąpieniu groził Jordanii nowymi atakami zbrojnymi Izraela.

Rzecznik zdecydowanie zaprzeczył oskarżeniem izraelskim, jakoby władze jordańskie związane były w jakikol-

wiek sposób z incydentami, do których dochodzi na terenach okupowanych przez wojska izraelskie od czasu agresji z czerwca ub. roku. Przedstawiciel rządu Jordanii oświadczył, że „władze jordańskie nie uważają się i nie mogą być uważane przez kogokolwiek jako odpowiedzialne za bezpieczeństwo wojsk izraelskich okupujących część terytorium Jordanii w wyniku użycia siły zbrojnej”.

W dalszym ciągu swej deklaracji rzecznik podkreślił, że „bezpośrednim powodem wszelkich incydentów, do których dochodzi na arabskich terenach okupowanych, jest kategorię odrzucenie przez mieszkańców tych obszarów izraelskiej okupacji”.

Stwierdził on dalej, że w obliczu pogroźki Izraela Jordania przedstawia światowej opinii publicznej rezolucję uchwaloną w ubiegłą niedzielę przez Radę Bezpieczeństwa.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Spotkanie aktywów partyjnego z kierownictwem KŁ PZPR

W Komitecie Łódzkim PZPR odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie aktywów partyjnego naszego miasta z udziałem I sekretarza KŁ — J. Spychalskiego oraz sekretarzy KŁ, Stanisława Józwiaka, Mariana Kulińskiego i Hieronima Rejniaka. I sekretarz Komitetu Łódz-

kiego PZPR poinformował zebranych o przebiegu narady I Sekretarza Komitetów Wojewódzkich PZPR w Komitecie Centralnym PZPR oraz omówił aktualne zadania stojące w chwili obecnej przed instancjami i organizacjami partyjnymi naszego miasta.

Zdecydowane poparcie całego narodu dla stanowiska partii i W. Gomułki

Do Komitetu Centralnego PZPR napływają dalsze listy i depesze z wyrazami poparcia dla stanowiska kierownictwa partii oraz potępienia dla inspiratorów i organizatorów działalności wy-

mierzonych w zaród i władzę ludową.

W imieniu ponad 400-tysięcznej rzeszy członków Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Prezydium Zarządu Głównego wystosowało list, w którym pisze: „Weterani pracy nie pozwolą nikomu zaprzepaszczać dobrodziejstwa Polski Ludowej, ani podważać jej siły i zdolności obronnych. Jest to tym groźniejsze, że próby naruszenia jednolitości narodu, sojuszu ze Związkiem Radzieckim czynione są w czasie, gdy imperializm amerykański wzmacnia eskalację zbrodniczej wojny

w Wietnamie, a na Bliskim Wschodzie Izrael ponawia akty agresji na kraje arabskie. W tym trudnym okresie my, starsza generacja narodu, deklarujemy gorącą solidarność za stanowiskiem partii.

Stanowisko kierownictwa partii wyrażone przez W. Gomułkę na spotkaniu z aktywem Warszawy poparte zostało w rezolucji podjętej 27 bm. przez uczestników plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Żołnierze WOW wypowiadają się za ładem i porządkiem

Wczoraj odbyła się narada aktywów partyjnego łódzkiej jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej z udziałem przedstawicieli Zarządu Politycznego Wojsk Wewnętrznych, przedmiotem której były niedawne zajścia na uczelniach Warszawy i innych miast kraju.

Uczestnicy narady zdecydowanie opowiedzieli się za stanowiskiem zajętym przez KC PZPR z I sekretarzem KC Władysławem Gomułką.

Jednocześnie z całą stanowczością potępił kolejną agresję Izraela.

Rezolucję potępiającą inicjatorów zamieszek studenckich i solidaryzującą się z polityką naszej partii i rządu podjęli także w wczorajszej sesji DRN radni z Górcnej.

(LW)

Oświadczenie Polskiej Rady Ekumenicznej

Darzymy kierownictwo PRL pełnym zaufaniem

W związku z wydarzeniami na uczelniach warszawskich i w innych ośrodkach akademickich, które odbyły się w całym kraju, Polska Rada Ekumeniczna zajęła stanowisko, wydając na posiedzeniu zarządu oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Polska Rada Ekumeniczna nie jest powołana do szukania źródeł ani też do osądzenia owych wydarzeń z punktu widzenia politycznego. Jednakże jako wyznawcy kościołów, żyjący i działający w kraju, którzy po bolesnych doświadczeniach przeszłości wybraли drogę socjalizmu, upatrując w nim jedyną perspektywę na przyszłość, nie możemy w tej sytuacji zachować milczenia. Na drodze tej ojczyzna nasza może się poszczycić wielkimi osiągnięciami zarówno w dziedzinie materialnej i ekonomicznej, jak i w dziedzinie dóbr kulturalnych, humanistycznych i społecznych. Do bra te możemy pomnażać jedynie w warunkach jednolitej, pokoju i solidarności narodowej. Wszystko, co utrudnia rozwój na tej obranej drodze, uważamy za sprawę wysoce niepożądaną.

Z tego powodu, podzielając stanowisko większości społeczeństwa oświadczamy, że darzymy kierownictwo Polski Ludowej naszym zaufaniem i wy-

rażamy nadzieję, że społeczności, które reprezentujemy, podzielają w pełni nasze stanowisko, wynikające z naszych chrześcijańskich i patriotycznych przesłanek.

Oświadczenie to zarząd Polskiej Rady Ekumenicznej skierował do wiernych kościołów należących do Rady.

W skład Rady wchodzi: kościół prawosławny, kościół katolicki, starokatolicki, kościół mariawitów, kościół ewangelicko-augsburski, kościół ewangelicko-reformowany, kościół baptystyczny, kościół metodystów oraz zjednoczony kościół ewangeliczny.

O nadzwyczajnym walnym zebraniu literatów warszawskich

Pisarze — polityka — kultura

We wczorajszej „Trybunie Ludu” ukazał się artykuł p. J. Ruszczyca pt. „Pisarze — Polityka — Kultura”. Artykuł ten zamieszczamy poniżej z nieznacznymi skrótami.

O nadzwyczajnym zebraniu warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich minął miesiąc, a mimo to powraca się do niego nadal w rozmowach, dyskusjach i publicystyce. Powraca się w kontekście spraw polityki.

Taki przecież charakter chce mieć nadacie głosowi środowiska inicjatorzy akcji, gdy podjęli usilne zabiegi o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania w Warszawie. Warto przypomnieć, że w takim trybie literaci warszawscy nie

zwoływali zebrania od roku 1922, czyli od czterdziestu sześciu lat.

Zebranie literatów warszawskich było jednym z pierwszych i ważnych ogniw w łańcuchu wypadków, które go dalsze ognia dziś już znamy z gorzkich doświadczeń. To daje nową perspektywę, pozwala w sposób dojrzały spojrzeć na ogólniejsze treści, które wypowiedziano w dyskusji, na przedstawiane w niej racje. To skłania do podkreślenia, że negatywnej politycznej wymowy zebrania

literatów warszawskich niepodobna pomniejszać.

Paweł Jasenica, Andrzej Kijowski, Antoni Stoniński, Seweryn Pollak, Arnold Ślucik, Wanda Leopold i inni inicjatorzy zwołania wśród członków ZLP podpisów pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego zebrania rzekomo dla przedyskutowania sprawy „Dziadów”, sami traktowali tę sprawę jako pretekst. Już w pierwszych słowach przemówienia na walnym zebraniu stwierdził Stoniński: „Ja, popierając zgłoszoną przez kolegę Kijowskiego propozycję, chcia-

Mesina ujęty

Polcja włoska ujęła w nocy z 26 na 27 bm. jednego z najniebezpieczniejszych bandytów, jakich zna historia kryminalistyki światowej w XX wieku.

26-letni zbrodniarz i morderca Graziano Mesina, który przed 2 laty zbiegł z więzienia, gdzie odbywał karę 40 lat pozbawienia wolności za morderstwa, napady i gwałty, sterował całą rodzinną wyspą Sardinie. W okresie ostatnich tygodni porwał na kilkanaście osób z różnych miejscowości, żądając od rodzin bardzo wysokich okupów.

Walkę z bandą Mesiny prowadził zarówno policja, jak i specjalnie powołane brygady ochotnicze ze wsł i miast. W wielu miejscowościach utworzono komitety obywatelskie do walki z bandytryzmem, a na całej Sardinii obowiązują od 2 tygodni stan wyjątkowy. Poszukiwania członków bandy Mesiny trwają.

Dziś 6 stron

Załoga ŁPBU realizuje przedzjazdowe zobowiązania

Załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego jako pierwsza w Łodzi podjęła zobowiązania produkcyjne celem uczczenia

V Zjazdu naszej partii. Budowlani z ŁPBU postanowili oddać przed terminem kilka bloków mieszkalnych — łącznie ponad 1.700 izb.

W tej chwili trwają prace związane z oddaniem do użytku trzech bloków (ostatnie prace wykończeniowe, sprzątanie itp.). Dwa z nich znajdują się na Teofilowie: nr 54 — 330 izb i nr 66 — 225 izb. W myśl obowiązującego przedsięwzięcia planu, miały one być przekazane dopiero w maju. Dzięki zobowiązaniu zostaną oddane do dyspozycji inwestora już w kwietniu. O dwa miesiące zostanie skrócony termin budowy bloku nr 218 (225 izb). Zostanie on również oddany w kwietniu, zamiast w maju. Łącznie więc, już w kwietniu, dzięki zobowiązaniu załogi ŁPBU ponad 250 rodzin otrzyma nowe mieszkania.

(18)

Alarm powodziowy nad Bugiem Zagrożenie nad Wisłą

Dużo później niż normalnie rozpoczął się w tym roku przybór wód na Bugu, fala powodziowa z górnego Bugu dotarła do granic woj. warszawskiego. Na środkowym i dolnym odcinku tej rzeki poziom wód przekroczył stany alarmowe o 10—40 cm.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił stan alarmu powodziowego w powiatach: Łosice, Sokółka, Podlaski, Węgrów, Wyszków, Ostrów Maz., Wołomin i Nowy Dwór. Na szczęście rzeka jest wolna od lodu i wody mogą spływać swobodnie. Często fałszywe powodziowe przechwyci zbiornik wodny w Dębem.

Na Wiśle poniżej Warszawy poziom wody stale się podnosi. Dlatego też ogłoszono stan gotowości dla powiatów: Nowy Dwór, Płońsk, Sochaczew, Płock i Gostynin. Na Pilicy po przejściu fali kulminacyjnej wody powoli opadają.

Nominacja ambasadora NRF w Jugosławii

Po długich przetargach w sprawie kandydatury na stanowisko ambasadora NRF w Jugosławii, decyzją zapadła w śróde. Rząd polski postanowił powołać na to stanowisko deputowanego do Bundestagu z ramienia SPD, 56-letniego Petera Blachsteina.

78 katastrofa „Starfightera F-104 G”

W śróde wydarzyła się nowa katastrofa ze „Starfighterem”. Jest to 78 samolot tego typu stracony przez Bundeswehre.

Ministerstwo Obrony NRF podało, że w śróde rano „Starfighter F-104 G” runął bezpośrednio po starcie w pobliżu lotniska Bechel nad Mozela na nie zabudowany obszar. Pilot katapultował się i nie odniósł obrażeń. Rozpoczęto badania przyczyn katastrofy.

Groźny pożar w pow. Poddębice

Wczoraj po południu we wsi Kościelnica, pow. Poddębice od iskry z komina wybuchł groźny pożar. Do walki z żywiołem stanęło 18 straż. Akcja ratunkowa trwała 4 godz. Spłonął 1 budynek mieszkalny częściowo oraz doszczętnie 2 budynki mieszkalne z oborami, 6 stodół, 5 obór i 2 szopy. Straty ok. 250 tys. zł. (S)

Najmłodszy w fabryce

„Piąte koło” czy... nadzieja?

Gdy się jest młodym, wszystko trzeba przeżyć pierwszy raz: egzamin w szkole, pierwszą miłość, pierwszą pracę. I zawsze przed takim „krokiem w nieznaną” ogarnia lęk, pokrzywany albo bezradnością albo też jadmiernym ożywieniem, czy nawet... agresywnym sposobem bycia.

Zatrzymajmy się dziś nie co dłużej nad owym „pierwszym krokiem” w pracy zawodowej. Od strony bezpośrednio zainteresowanych jest to przekroczenie pewnego ważnego w życiu progu. Od strony fabryki, winna to być nadzieja na pozyskanie młodych, wykwalifikowanych kadr. A jak to jest naprawdę?

„Labirynty” szkolenia

Dwa są zasadnicze nurty, którym młodzież „pływie” do fabryki: poprzez szkoły zawodowe określonych specjalności (stopnia zasadniczego, średniego i wyższego) oraz „z ulicy”, bez fachowego przygotowania, np. po maturze w liceum ogólnokształcącym. „Nurt” pierwszy dzieli się na dwa „podnurt”: szkoły przy zakładowej i szkoły samodzielnie działające (na szczeblu zaawansowanym i średnim). Wszyscy młodzi spotykają się jednakowoż w zakładzie na wspólnej nieszczęśliwej — na stażu, który trwa od 6 miesięcy do 1 roku. Tyle wyjaśnienia natury strukturalnej. Jesteśmy na stażu...

I wówczas nierzadko wychodzą na jaw niedostatki systemu szkolenia i wyposażeń szkół zawodowych. Znanym jest np. przypadek, iż stażysta postawiony przy tokarni zaczął nagminnie „partolić” obrabiane detale. Okazało się, że... nie umie się posługiwać (zw. suwmiarką, ponieważ w szkolnych warsztatach

ten prosty w końcu, przyrząd pomiarowy był do reszty zdezelowany i nikt nie wierzył w wynik.

Stare maszyny, stare narzędzia, zużyte przyrządy pomiarowe, są prawdziwą „zmorą” szkolnych warsztatów, nawet wówczas, gdy są to warsztaty szkoły przyzakładowej. Oto pierwszy dowód, iż szkoła i uczniowie rzadko bywają „oczekiwani w głowie” dyrekcji fabryki.

Tu właśnie zaczyna się bledne koło, skutkiem bowiem tego już podczas stażu w fabryce, „słyszysz się narzekania”:

„Co oni umieją...?”

O He w odniesieniu do absolwentów szkół zawodowych „miejskich” pytanie takie może zawierać pierwiastek racjonalny, o tyle w przypadku absolwentów szkół przyzakładowych odnieść się do nich nie można: „To umieją, czegoś im nauczycieli”.

W tej odpowiedzi kryje się oczywiście poważne uproszczenie. Niemniej jednak wszystko wskazuje na to, iż programy szkolne w poszczególnych specjalnościach, nie są zbyt precyzyjnie dostosowane do potrzeb przemysłu. Różnice stąd wynikające ma likwidować, a w każdym razie łagodzić, właśnie ów „magiczny” staż — okres, w którym młody człowiek powinien poznać możliwie dokładnie fabrykę, poznać to stanowisko, pracę, przy którym stanie już jako pełnoprawny pracownik oraz... w ogóle oswoić się z nowymi dla niego „okolicznościami”: żyć z ludźmi, przywyknąć do dyscypliny itd. itp.

Nowe głosy

Opery Łódzkiej

Pod szczęśliwą „Halką”



Można rzec, iż ta kariera nie narodziła się pod „szczęśliwą gwiazdą”, lecz przepiękną „Halką”. Jej partią bowiem zadebiutowała p. Maria Fotyn w 1949 r. na deskach Opery Bytomskiej, by następnie śpiewać ją po raz pierwszy na Wybrzeżu w reżyserii Iwo Galla, a w rok później, jako pierwsza „Halka” po wojnie, w Stanach Zjednoczonych. Nie zdziwi nas więc zbytnio wiadomość, iż występy w łódzkiej Teatrze Wielkim (w październiku ub. r.) rozpoczęła p. Maria także od „Halki”. To już chyba prawo serii.

Pozostając wierna swej „szczęśliwej Halki” artystka data się wszakże poznać z szeregu innych partii. W latach 1950-62, będąc solistką Opery Warszawskiej występowała także w ZSRR, Kambodzie, CSRS, Finlandii i we Włoszech. W tych ostatnich zdobyła (1956) złoty medal na konkursie śpiewaczym w Verelli. W nagrodę uzyskała stypendium, umożliwiające studia partii włoskich przy Operze La Scala.

Od 1962 do 1965 r. była solistką Państwowej Opery w Lipsku, gdzie specjalizowała się w repertuarze wagnerowskim. Lata 1965-67 to

Bez taryf ulgowej

Fabryka jednak na ogół nie ma czasu „pieścić” się ze stażystami. Choć bowiem powszechnie wiadomo, iż ich wydajność pracy waha się około 30 proc. wydajności pełnosprawnego robotnika, to jednak w świetle przepisów są oni traktowani pełnoprawnie. A więc obciążają zarówno fundusz płac, jak i limit za trudnienia. Liczą się więc jako załoga i jest na nich nakładany „dorosły” plan.

Rozpatrując rzecz na przykładzie fabryk przemysłu elektromaszynowego Łodzi, a two zaobserwować, iż albo „uciekają” one od stażystów, albo też starają się przydzielić ich do takiego stanowiska, gdzie (nie oglądając się na

potrzebę adaptacji zawodowej), będzie można „wyduścić” maksymalną wydajność. Tak więc zdarza się, że młodzi, formalnie kwalifikowani, tokarze przez kilka miesięcy z rzędu... tną drut, czego nie musieli się przeciwstawić przez trzy lata uczyć w ZSZ.

„Od dołu”, ze strony stażystów, coraz częściej słychać więc głosy domagające się powołania Rad Stażystów, które by stanowiły łącznik między nimi a dyrekcjami, broniły ich interesów, troszczyły o to, by okres stażu służył rzeczywiście adaptacji w zawodzie i fabryce. Tych głosów trzeba jak najuważniej wysłuchać!

Na przykład „Strzelczyk”

Są jednak zakłady, w których rozumie się, iż uczeń szkoły przyzakładowej, czy później stażysta, to człowiek, który wkrótce będzie musiał udźwignąć ciężar trudnych i skomplikowanych zadań produkcyjnych fabryki. Wymienia tu choćby ZM im. J. Strzelczyka, w których na przestrzeni ostatnich dwu lat nastąpiły pod tym wzglę-

dem radykalne zmiany. Nic dziwnego; dyrekcja „postawiła” na młodych, a ludzie w wieku do 35 lat stanowią ponad połowę załogi.

Rezultaty już widać: w ub. roku 85 proc. absolwentów szkoły przyzakładowej podjęło pracę w „macierzystym” zakładzie. Zorganizowano, ciesząc się wielkim powodzeniem, konkurs na „najlepszego stażystę”, zakładowy socjolog, wspólnie z przewodniczącym ZZ ZMS, są ze stażystami „na co dzień”, słuchają ich bolączek, nie tylko podczas okresowych zebrań, łagodzą konflikty między młodymi i starszymi...

Obok tego jednak ciągle odczuwana, także i tu jest „zmorą” związana z faktem, iż stażysty „obłożeni” są planem produkcyjnym. Mimo, że dokładne analizy wykazały (porównując z normami technicznymi uzasadnionymi), iż w pierwszym miesiącu stażu wydajność ich waha się od 25,6 proc. do 62,4 proc., w II miesiącu od ponad 30 proc. do ponad 100, a w III — od ponad 40 do ponad 100, w zależności od indywidualnych predyspozycji.

Zakład widzi konieczność przeprowadzenia badań psychotechnicznych uczniów ostatniej klasy ZSZ, a także podobnych badań kandydatów do tej szkoły. Ile w tym jest troski o przyszłych pracowników, a ile zakładowego „egoizmu” zmierzającego do jak najlepszego przygotowania sobie, jak najlepszych kadr — trudno odróżnić. Czy to jednak ważne, jeśli interesy obydwu stron są w ten sposób zaspokajane?!

JÓZEF POTĘGA

WIELKI SAMOUK

W 100 rocznicę urodzin Gorkiego



Przed stu laty, 28 marca 1868 roku, urodził się Aleksiej Maksimowicz Pieszkow, znany później jako pisarz Maksym Gorki. Sądzę, że nie ma w Polsce ludzi starszego i średniego pokolenia, którzy by nie przeżyli lektury jego książek, którzy by nie oglądali na scenie jego dramatów, a na ekranach kinowych filmów, zrobionych wedle jego powieści. Ten wybitny pisarz stracił w dzieciństwie rodziców i wychowywał się u swoich dziadków (pamiętacie z filmu „Dzieciństwo” wzruszającą odtworzoną postać jego babki?). Maksym Gorki chodził do szkoły zaledwie przez pięć miesięcy, a przecież był to człowiek o wielkim wykształceniu, którego wiedza o świecie i ludziach zdumiewała każdego, kto się z nim zetknął. Talent, ciekawość życia i nieustanna praca nad sobą sprawiły, że Gorki osiągnął poziom, niedostępny często dla ludzi z regularnym wykształceniem. Dlatego podziwiamy w Gorkim nie tylko znakomitego pisarza, lecz także wybitnego i światłego człowieka, którego przez całe życie cechowała wrażliwość na krzywdę ludzką i który pomagał innym zawsze, gdy zdarzyła się po temu sposobność. W poszukiwaniu pracy i chleba Gorki poznał swój kraj, poznał ludzi, a imając się różnych zawodów — zaznał radości i udręk, które tak bardzo wzbogaciły jego twórczość. Wcześniej też zrozumiał Gorki, gdzie jest jego miejsce. Będąc w Kazaniu (1886), zbliżył się do rewolucjonistów-narodników, w jakiś czas potem został aresztowany, co zresztą zdarzało mu się i w latach późniejszych, za działalność konspiracyjną. W wydarzeniach roku 1905 brał czynny udział, m. in. napisał odezwę, nawołującą do obalenia caratu. Przyczynił się do zorganizowania pisma socjaldemokratów „Nowaja Żyźń”, uczestniczył w zjeździe londyńskim SDPRR, nawiązał kontakt korespondencyjny z Leninem, wyjechał na kilka miesięcy do Ameryki, o której w powrocie publikował szkice i pamflety polityczne. Przez wiele lat mieszkał Gorki na Capri i w Sorrento. W r. 1928 powrócił na stałe do Moskwy, gdzie był duszą życia literackiego, pomagał pisarzom, redagował czasopisma, otaczał opieką młodych twórców, słowem był czymś w rodzaju wielkiej instytucji kulturalnej. Zmarł 18 czerwca 1936 roku, przeżywszy 68 lat. Twórczość Gorkiego jest obfita i bardzo rozległa. Napisał wiele powieści, dramatów, opowiadań, szkiców i wspomnień, prowadził wielostronną korespondencję, odwiedzał pisarzy i polityków, organizował zjazdy i spotkania. Życie czynne, zaangażowane, wypełnione pracą twórczą i działalnością społeczną. Najbardziej znana jest chyba jego trylogia autobiograficzna „Dzieciństwo”, „Wśród ludzi” i „Moje uniwersytety”, która została sfilmowana i wzmogła jeszcze zainteresowanie nią w czytelników. Pamiętam do dziś, wrażenie, jakie zrobiły na mnie te trzy tomy o dzieciństwie, młodości i dojrzałych latach pisarza. Oczywiście nie jest to twórczość dla emokierów. Nie chodzi w niej o kunsztowne eksperymenty i wybrzydzenie formalne. Pisarz, który przeżył i widział tak wiele, cały nacisk położył na stronę problemową swej twórczości, ukazując życie ludzkie w jego blasku i nędzy. Dramaty: „Na dnie”, „Miszczanie”, „Jegor Bułyczow”, „Wrogowie” i inne czymże są, jeśli nie obrazami buntu człowieka, który w najcięższych nawet warunkach nie rezygnuje z walki i nie daje za wygraną.

Polscy rychło poznano się na talencie Gorkiego. Już w roku 1900, a więc zaledwie w osiem lat po debiucie pisarza, ukazał się tom jego opowiadań w języku polskim. Wcześniej też teatry nasze przystąpiły do wystawiania jego sztuk na scenie. Teatry łódzkie wprowadziły Gorkiego do repertuaru na długo przed pierwszą wojną światową. Za dyrekcji Aleksandra Zelwerowicza wystawiono w Łodzi „Dzieci słońca”, a następnie „Waszę Zeleznową”, w której tenże Zelwerowicz zagrał rolę Prohora. W okresie międzywojennym również dość często sięgaliśmy nasze teatry po jego sztuki. Nie zmieniała się ta sytuacja i po ostatniej wojnie. Okazuje się, że utwory sceniczne Gorkiego wcale się nie starzeją. Są wciąż żywe i dla aktorów bardzo atrakcyjne. Nie mniej atrakcyjne dla widzów. Czytelnik nasz dysponuje 16-tomowym wydaniem „Pism” Gorkiego po polsku. Są tam rzeczy piękne, wśród nich i te mniej znane jak np. owarze na motywach polskich opowiadanie „Boles” w przekładzie nieodżałowanej pamięci Jerzego Wyszomirskiego — pracownika „Dziennika Łódzkiego”.

JAN KOPROWSKI

Dzieci północy



Do nas zawitła już wiosna — w okregu tumeń nie jeszcze jej nie zwiastuje...

CAF — TAAS

Radzieckie futra NAJPIĘKNIEJSZE

Mimo coraz szerszego słowowania surowców sztucznych i syntetycznych, futra naturalne cieszą się nadal na rynkach światowych wielkim powodzeniem. Myślimy nie są już w stanie dostarczać wystarczającej ilości skórek upolowanych zwierząt i dlatego w ostatnich dziesięcioleciach coraz bardziej rozwija się hodowla zwierząt futerkowych w klatkach.

Podobnie w Związku Radzieckim około 80 proc. wartości eksportowanych przez Związek Radziecki futer stanowią skórkę pochodzące z gośnarstw hodowlanych. ZSRR zajmują obecnie drugie miejsce na świecie pod względem wielkości produkcji skórek norek oraz pierwsze miejsce w produkcji futer lisów srebrnych i niebieskich. Tylko w tym kraju prowadzi się hodowlę sibirolki.

Dzięki znacznemu rozszerzeniu hodowli zwierząt futerkowych w klatkach, w ciągu 5 lat radziecki eksport futrzarski zwiększył się dziesięciokrotnie. Największymi ich odbiorcami są: Włochy, Anglia, Francja i Japonia.

Wśród kupców zagranicznych dużą popularność zyskały międzynarodowe aukcje futrzarskie, organizowane trzy razy do roku w Leninogradzie. Ostatnia z nich, która odbyła się w styczniu, cieszyła się dużym powodzeniem, o czym świadczy fakt, że sprzedano wszystkie przetowane na niej futra. Ceny na skórkę z norek wzrosły w porównaniu z ubiegłym rokiem o 20 proc. Wynika to ze sprzyjającej koniunktury, spowodowanej modą na futra, ale nie tylko. Eksperti zgodni uważają, że w ostatnim okresie bardzo wzrasta jakość rosyjskiej norki oraz zwiększyły się rozmiary skórek. Mimo że hodowlę zwierząt futerkowych rozwija w Związku Radzieckim niedawno, jego doświadczeniami interesują się najlepsi zagraniczni specjaliści. Doskonałe wyniki osiągnęli zwłaszcza radzieccy hodowcy sibirolki. Wyhodowano tu nową odmianę tych zwierząt odznaczających się smolistoczarną barwą, gęstym futrem i dużymi rozmiarami. Te wspomniane okazy sibirolki hodowane są w gospodarstwach Syberii, Altaju, Uralu, Tatarskiej SRR.

Jedną z przyczyn tych sukcesów jest racjonalne i dalekowszycie planowanie tej dziedziny gospodarki hodowlanej. W 1940 r. istniały w ZSRR tylko 22 niewielkie sownochozy hodowlane. Po wojnie zaczęto tworzyć duże, wyspecjalizowane gospodarstwa hodowlane. Przyniosło to nie tylko wzrost produkcji futer (przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych), ale również poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu skórek. W 1967 r. radzieckie gospodarstwa hodowlane dostarczyły 4 miliony skórek, w tym 3 mln z norek, 500 tys. z niebieskich lisów, 400 tys. z lisów srebrnych i 100 tys. z sibirolki.

Tak wielki wzrost produkcji możliwy był również dzięki temu, że gospodarstwa hodowlane zostały w znacznym stopniu zmechanizowane oraz, że metody ich pracy opierają się na racjonalnych, naukowych podstawach, wypracowywanych w Instytutach naukowo-badawczych.

rosławy („Książ Igor”) i Toski. Przyszłość? W projektach: wyjazd do Włoch (maj br.) na koncerty i nagrania płytowe polskich oper. W marzeniach: partia Saldome R. Straussa oraz występ w jednej z ulubionych oper Wagnera.

(job)

Ciekawostki ze świata

☒ Pigułka i wyżywienie

☒ Coraz więcej błękitnego dymku

Regulacja urodzeń odgrywa kapitalną rolę w rozwiązaniu problemu żywnościowego w światowej skali, oświadczył niedawno dyrektor generalny FAO, Addeke H. Bjerma. Gdyby chcieli zapewnić każdej istocie ludzkiej, na ziemi zapojenie tylko najbardziej niezbędnych potrzeb, trzeba by zastosować odpowiednie środki ograniczenia obecnego, niezwykle szybkiego przrostu naturalnego.

Wo wszystkich grupach wieku liczba palaczy w USA nieustannie wzrasta, mimo ograniczenia reklamy papierosowej, mimo ostrzeżeń załączonych do każdej paczki papierosów. Z badań przeprowadzonych na ten temat w siedmiu wielkich miastach amerykańskich wynika, że wezwania uczonych i lekarzy nie odniosły żadnego skutku.

(3)

Przed Miesiącem Pamięci Narodowej

Jak co roku w kwietniu obchodzimy Miesiąc Pamięci Narodowej. Na wczorajszym posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Łodzi, któremu przewodniczył przewodniczący Komitetu, zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi - J. Lorens omówiono projekt obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w naszym mieście. Odbędzie się liczne akademie, uroczyste koncerty, wieczornice harcerskie oraz spotkania młodzieży z uczestnikami walk o wolność naszego narodu. Szczegółowy program podamy po jego zatwierdzeniu.

Również na wczorajszym posiedzeniu omawiano sprawę budowy pomnika martyrologii dzieci w Łodzi, na który zebrano do tej pory 240 tys. zł. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony konkurs na rozwiązanie architektoniczne tego pomnika.

Na zakończenie posiedzenia przedstawiono zakres prac związanych z ewidencją zniszczonego zbrodni hitlerowskich w Łodzi.

(J. Kr.)

Wydział Biologii UŁ



Gmach jest olbrzymi - 6-kondygnacyjny. Znajduje się na zapleczu ul. Narutowicza - pomiędzy ul. Kopcińskiego i Matejki - przyszłej dzielnicy uniwersyteckiej. Charakterystyczne wysunięte wejście przykryte dachem tzw. konoidalnym, o skomplikowanej konstrukcji i niecodziennym kształcie. Drugiego takiego w Łodzi nie ma. Budynek jest już gotów.

Jego przyszli użytkownicy - studenci i pracownicy naukowi Wydziału Biologii UŁ

- nie mają żadnych zastrzeżeń do wykonawcy - Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1. Niemniej gmach nie posiada jeszcze wykonanej elewacji (fałda domu pokryta zostanie płytkami glazurowymi). Nie uporządkowane jest jeszcze otoczenie. Te prace planowane są w br. i na pewno zostaną wykonane przed rozpoczęciem roku akademickiego. A może jeszcze przed 24 maja, w 23 rocznicę powstania Uniwersytetu Łódzkiego? Otwarcie gmachu biologii uczciłoby chyba najlepiej to akademickie święto.

W budynku tym schronienie znajdują liczne katedry - zajmujące niewygodne lokale porzucane w kilkadziesiąt punktach. Sama katedra zoologii zajmie 6-krotnie większą powierzchnię aniżeli dotychczas. Do nowego gmachu wprowadzą się takie katedry i zakłady naukowe, jak: biologia, mikrobiologia, biochemia, zoologia ogólna, zoologia systematyczna, fizjologia roślin, anatomia i cytologia roślin, systematyka i geografia roślin, ewolucjonizm oraz metodyka biologii. Przewidziano oczywiście liczne sale wykładowe.

Wydział Biologii uzyskuje doskonałe warunki pracy pozwalające na przyjmowanie 120 studentów rocznie na I rok studiów. Przewidziano na rok 1980 wzrost liczby studentów do 280 na pierwszym roku, umożliwi budowanie drugiej części do istniejącego już gmachu.

W przyszłym roku na obszernym zapleczu biologii wybudowana zostanie zwierzarnia, a w przyszłości szklarnia. Przewiduje się także i ogródki doświadczalne. Samo zaplecze kosztować będzie 12 mln zł. Na budowę

gmachu biologii wydano 36 mln zł - 1 m sześć. kosztował 900 zł.

W tej chwili w gmachu montuje się meble. Właściwa przeprowadzka rozpocznie się w maju, z chwilą zakończenia zajęć dydaktycznych na uczelni. Kierujący tą akcją, zastępca seniora budowy, dr E. Czerniawski z UŁ spędza na budowie całe dni od świtu do nocy, sprawdzając każdy szczegół. Żywi np. obawy związane z usytuowaniem samego gmachu. Sale laboratoryjne skierowane na południe narażone będą na działanie promieni słonecznych. Lniane zastony niewiele pomogą. A na żaluzje aluminium we Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych nie stać. Potrzebne są na ten cel dewizy. Może znajdzie się w Łodzi hojny mecenas? - zakłada pracy.

Foto - A. Wach

Inauguracja dekady teatralnej

W Łodzi, w której szeroka działalność prowadzi pięć scen dramatycznych, dwie muzykalne, dwa teatry lalek, a częściowo również Teatr Ziemi Łódzkiej - w sposób bardzo atrakcyjny zorganizowane będą obchody VII Międzynarodowego Dnia Teatru. Będzie one trwały do 5 kwietnia.

Wczoraj w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty koncert inauguracyjny. Przemówienie okolicznościowe wygłosił przez Oddział Łódzkiego SPATIF K. Iwiński. Podkreślił on m. in., że tegoroczne święto teatralne odbywa się pod hasłem „Teatr a publiczność robotnicza” i przypominał o trudzie anonimowych często działaczy społecznych oraz aktywistów kulturalnych, którzy przez różne akcje starają się zbliżyć teatr do szerokiego mas wi-

dzów. Prezes Iwiński w imieniu aktorów łódzkich zapewnił, że służą oni będą sprawie pokoju i socjalizmu, a także podziękował wszystkim, którzy pomagają teatrom w ich pracy: władzom partyjnym, miejskim i wojewódzkim, TPŁ, WKZZ, prasie, radiu, telewizji, ZHP itd.

Z kolei odbyło się wręczenie Odznak Honorowych m. Łodzi zasłużonym artystom i pracownikom naszych teatrów. Otrzymał je: B. Boikowski, D. Burkowska, W. Chwałkowska, M. Łapińska-Parnel, I. Malkiewicz, H. Pawłowicz, J. Prosnak, H. Romanowska-Wojtyra, J. Szpunar i A. Zomer.

Dekoracji dokonał przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - Edward Kaźmierczak. W imieniu władz partyjnych oraz władz miejskich i wojewódzkich podziękował on naszym aktorom za ich owocną pracę dotychczasową i życzył powodzenia w dalszej, prosząc ich przede wszystkim o stałe realizowanie asy, pad jakim odbywa się tegoroczne święto teatralne.

W części artystycznej bardzo bogatym programem wystąpił - gorąco oklaskiwany przez liczne przybyłych gości - Zespół Tańca im. Hanama.

Wieczorem w sali Teatru Rozmaitości zespół Teatru Jaracza wystąpił z uroczystą premierą sztuki W. Subotica „Apel” w reżyserii J. Walczaka. Na przedstawieniu byli obecni: autor V. Subotica, serdecznie przyjęty przez publiczność oraz kierownik wydziału kultury miasta Sambo - M. Kzmaric.

Z kolei wicedyrektor S. Nowicka przeczytała depesze gratulacyjne, które w związku ze świętem teatru napłynęły do Teatru im. Jaracza, a delegacje szkół, młodzieży studenckiej i zakładów pracy wręczyły artystom wiązanki kwiatów.

Najpopularniejsi aktorzy łódzcy

P. Raksa
J. Gajos

Wczoraj, po przeliczeniu kuponów, jakie wpłynęły w związku z plebiscytem na najpopularniejszą parę aktorów łódzkich teatrów dramatycznych i muzycznych, okazało się, że największą ilość głosów otrzymali: **POLA RAKSA** - artystka Teatru Powszechnego oraz **JANUSZ GAJOS** - artysta Teatru im. Jaracza. Gratulujemy! M. J.

Jak gospodarowano w dzielnicy Górna

W 1967 r. wydano w dzielnicy Górnej 196.647 tys. zł. Dochody zamknęły się kwotą 204.386 zł. W budżecie osiągnięto to więc ponad 6-milionową nadwyżkę.

W ubiegłym roku wybudowano na Górnej 7.078 izb (z czego 3.672 izby z budownictwa rad narodowych). Jednym z najważniejszych osiągnięć inwestycyjnych jest wiadukt na ul. Rzgowskiej.

Zadania planowane w dziedzinie gospodarki komunalnej w r. 1967 zostały wykonane po myślnie, z wyjątkiem niepełnej realizacji planu remontów

drogowych i powiększenia powierzchni terenów zielonych. Braki te wynikły z trudności kadrowych w służbie drogowej.

Wybudowano lekarską poradnię specjalistyczną przy ul. Zapolskiej, zmodernizowano 10 kal dla nowo zorganizowanej poradni przy ul. Odrzańskiej. Dzielnica otrzymała również 5 pawilonów handlowych i - co bardzo istotne - PDT „Uniwersal” - co znacznie po prawilo zaopatrzenie dzielnicy, a nawet i całej Łodzi, w towary. (a)

Radni oceniają pracę handlu

Wczoraj obradowała Komisja Handlu i Drobnej Wytórczości RN m. Łodzi, która m. in. oceniała pracę łódzkich placówek handlowych i gastronomicznych. Zwracano uwagę na fakt, że w dalszym ciągu zbyt mało przybywa nowych sklepów. Oddano do użytku w ub. roku zaledwie cztery placówki handlowe z nowego budownictwa, a dziedwie przeszło „poślizgiem” na rok bieżący. Nie

co lepiej wygląda sytuacja w gastronomii, gdzie przekazano 8 zakładów o ponad 1.000 miejsc.

Radni podkreślali konieczność nie tylko oddawania w terminie do użytku placówek handlowych, ale także sprawne wykonywanie ich remontów. W ub. roku remontami objęto 182 sklepy, 55 zakładów gastronomicznych i 48 piekarni. Prace remontowe są jednak długotrwałe, jak np. w „Rekordzie”, „Teince”. Jeśli chodzi o zaopatrzenie rynku to w roku ub. było ono lepsze aniżeli w roku 1966. Mimo to dał się zauważyć nadal brak wielu asortymentów towarów szczególnie w dzwiarstwie, tkaninach wysoko procentowych, obuwia i „1001 drobniaczek”. Co gorsza, handel nie przewiduje aby i w tym roku nastąpiła poprawa w dostawach tych poszukiwanych artykułów.

Komisja, oceniając pracę łódzkiego handlu, wysunęła szereg postulatów mających na celu usprawnienie zaopatrzenia rynku oraz pracy placówek handlowych i gastronomicznych. (J. Kr.)

„Dzień Kultury Radzieckiej”

Wczoraj w godzinach popołudniowych staraniem ZŁ TPP-R i ŁDK w Łódzkim Domu Kultury odbyła się impreza oświatowo-artystyczna pn. „Dzień Kultury Radzieckiej”. M. in. wziął w niej udział przedstawiciel ambasady ZSRR i kierownik Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie prof. W. Popow.

Odczyt na temat „ZSRR - zgodna rodzina stu narodów” wygłosił mgr T. Kozłowski. W czasie imprezy otwarto również wystawę fotografii obrazujących dorobek republik związków Radzieckich.

Na zakończenie wyświetlono film przedstawiający rozwój poszczególnych republik ZSRR. (J. Kr.)

W miasto

„Wieczór dawnych łódzkich wspomnień teatralnych” - spotkanie z W. Jakubińską, S. Nowicką, K. Mackiewiczem i M. Woźniakowskim, o godz. 18, w Klubie MPiK (Narutowicza 8-10), połączone z otwarciem wystawy pn. „Teatr łódzki na starej fotografii”.

„W setną rocznicę urodzin M. Gorkiego” - odczyt prof. W. Popowa, w języku rosyjskim, o godz. 18, w Klubie TPP-R (Narutowicza 28), połączony z wyświetlaniem filmu.

„Sytuacja gospodarcza Polski” - odczyt w Klubie LK (Piotrkowska 135), o godz. 18.

Uroczysty koncert w 31 rocznicę śmierci K. Szymanowskiego, o godz. 18, w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).

Wraz z wiosną dajcie nam wkład w wieloletnie PKO

Konkurs muzyki klasycznej

Już po raz trzeci z rzędu odbywać się będzie w Łodzi (1-7 kwietnia br.) Ogólnopolski Międzynarodowy Konkurs Muzyki Klasycznej. Tym razem poświęcono go trójcy klasyków wiedeńskich - Haydnowi, Mozartowi i Beethovenowi.

Do konkursu, którego inicjatorem i organizatorem jest łódzka PWSM zgłoszyli swych uczniów wszystkie polskie uczelnie muzyczne: w sumie wystąpi 17 pianistów, 10 solistów śpiewaków, 3 duetów, 3 zespoły tryosowe, 7 kwartetów smyczkowych i 2 kwintety.

Imprezę otworzy wielki koncert (31 bm. godz. 19.30 w Fil-

ZAPYTAJ
NIE WIESZ?
NTU 303-04
W G. 10-12
PROĆ SOBÓT

ALIMENTY TEŻ SIĘ LICZA

N. C.: Ubiegam się o mieszkanie kwaterekowe. Moja pensja nie jest duża, ale ostatnio sąd przyznał mi alimenty na dzieci. Czy będzie się je brało pod uwagę przy ustalaniu dochodu na I członka rodziny?
RED.: Oczywiście, gdyż są one jednym ze składników do chodu rodziny.

harmonii w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PWSM w Łodzi pod dyr. Tomasza Kiewetera. W programie utwory Beethovena. Z kolei 7 kwietnia odbędzie się w sali PWSM koncert laureatów.

Równoległe z przesłuchaniami uczestników konkursu odbywać się będą imprezy towarzyszące m. in. koncert polskiej muzyki współczesnej, po kaz studenckich etud filmowych, wystawa prac studentów Wyższej Szkoły Plastycznej itp.

W jury konkursu zasiądzie 21 najwybitniejszych polskich teoretyków muzyki z prof. K. Sikorskim na czele.

Ciekawe inicjatywy UR ZMS

- * Studium wiedzy praktycznej
- * Klub krótkofalowców
- * Sekcje zainteresowań i wycieczki

Uniwersytet Robotniczy ZMS z każdym rokiem rozszerza zakres swojej działalności. W tej chwili w zajęciach tej organizacji uczestniczy ponad 3.500 osób. Dla nich - i nie tylko dla nich - bo również dla młodzieży ZMS-owskiej zrzeszonej w kołach zakładowych, szkolnych i klubach środowiskowych m. in. „Wróblek” i „Karołek”, Uniwersytet Robotniczy organizuje szereg ciekawych zajęć.

W „Pałacyku” przy ul. Piotrkowskiej 262, gdzie w ZŁ ZMS mieści się sekretariat UR, codziennie dzwonią telefony w sprawach dotyczących różnorodnych form pracy kulturalno-oświatowej tej placówki. W czasie naszej wizyty, w ciągu trzech godzin instruktor kulturalno-oświatowy mgr Janina Trześnik dwóła się i troita załatwiała wycieczki zagraniczne, odczyty, abonamenty do klubu filmowego, bilety do teatrów itp.

W najbliższym czasie UR ZMS zorganizuje studium wiedzy praktycznej. Raz w tygodniu odbywać się będą zajęcia, w czasie których słuchacze - dziewczęta i chłopcy - zapoznają się m. in. z zagadnieniami, które dotyczą kosmetyki, małej mechanizacji w domu np., jak naprawić żelazko czy piecący elektryczny oraz praktycznych porad z zakresu umebławiania mieszkania.

Inna, nie mniej interesująca forma zajęć UR to projekt zorganizowania klubu krótkofalowców, który będzie się mieścić w Międzyszakładowym Domu Kultury „Wioknlarz”. Powstanie klubu uzależnione jest w tej chwili od skompletowania odpowiedniej aparatury.

Od dłuższego już czasu przy UR pracują różne sekcje zainteresowań m. in. filmowa i teatralna. Organizuje się dyskusje na temat obejrzanego sztuki i filmów.

Wszelkie jednak rekordy biją - jak zdołaliśmy się zorientować w czasie naszej wizyty w UR - wycieczki zagraniczne. Do tej pory zorganizowano ich 3 do NRD w pas konwencji, ze zwiedzaniem dredeńskiej galerii. Obecnie planuje się następną wycieczkę do Dreznia i Berlina. Stuchacze UR korzystają ze specjalnych zniżek.

Nie tylko jednak za granicą, ale także we własnym

mieście oświatowa placówka ZMS zajmuje się organizacją nie mniej interesujących wycieczek. Zwiedzanie Zakładów „Elta”, Elektrociepłowni, Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, Biblioteki im. Waryńskiego, a nawet prosektorium Akademii Medycznej - te ostatnie dla słuchaczy kursu przygotowawczego na studia medyczne - oto niektóre wycieczki po Łodzi.

Te różnorodne formy działalności UR ZMS, które cieszą się olbrzymim zainteresowaniem, z pewnością przyczyniają się do dalszego uatrakcyjnienia pracy kulturalno-oświatowej tej pożytecznej placówki ZMS.

(J. Kr.)

Przestępstwo w więzieniu

Bracia - złodziejaskowie

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi zakończyła się niedzielną sprawą. Oskarżonym był odbywający karę pozbawienia wolności w Centralnym Więzieniu w Łodzi - 19-letni Włodzimierz Jędrzejewski (Narutowicza 25). On to wraz ze swym kumpłem z celi, który poddany został długiej obserwacji psychiatrycznej, maltretowali dwóch pozostałych współwięźniów. Perfidnie wymyślił im upokarzające zadania, a w razie jakiegokolwiek sprzeciwu - bił.

Sprawa oparła się o władze więzienne, które skierowały ją do sądu. Jędrzejewski za sadystyczne wyczyny skazany został na dalsze pięć lat więzienia.

Dwaj bracia: Jerzy Pruski (Zawiszy 22) i Leszek P. (Bazarowa 7) karani już wielokrotnie za różnego rodzaju przestępstwa, odpowiadali ostatnio przed Sądem Powia-

towym dla m. Łodzi za usiłowanie włamania.

Przedmiotem przestępstwa był małecki prywatny domek na dalekich periferiach miasta. Metalową sztabą manipulowali już przy drzwiach wejściowych, kiedy to właśnie spłoszył ich sąsiad właścicielki domu, który z pobliskiego zakładu telefonicznie zawiadził milicję.

Bracia - złodziejaskowie i recydywiści otrzymali surowy wyrok: po dwa lata więzienia, 2 tys. zł grzywny i dwa lata utraty praw publicznych i honorowych praw obywatelskich. (Lw)

Dogodne połączenia z Mazurami, Wybrzeżem i Zakopanem

Od - maja obowiązować będzie na kolei nowy rozkład jazdy. Po raz pierwszy od wielu lat, Łódź nie została po traktowana po macoszemu. Uzyskaliśmy kilka dogodnych połączeń. Okresowy pociąg po śpiesznej Olsztyn - Zakopane zamieniono nam na dwa stałe pociągi osobowe: Łódź-Kaliska - Olsztyn (23.45-6.14) i Kaliska - Zakopane (5.30-14.50). A więc lepsza komunikacja z Zakopanem i możliwość wyjazdu na Mazury bez przesiadki.

Zamiast pociągu okresowego na trasie Łódź - Kołobrzeg, uzyskaliśmy stały pociąg osobowy (18.33-5.31) i niezależnie od tego osobowy okresowy (23.05-9.00).

Dotychczas nie posiadaliśmy bezpośredniego połączenia z Helem. Od 26 maja kursować będzie pociąg okresowy Kaliska - Hel (20.22-6.57). Otrzymujemy także połączenie z Suwalszczyzną: Łódź-Kal. - 20.32 - przez Olsztyn - Rucliane - Elk - 7.37. Nieste-

ty, kursuje on tylko w jedną stronę. Następny pociąg z Fabrycznego o 5.20 dojeżdża do Goldapi - przez Suwałki - o 17.22. Do Suwałk kursować będzie także odjeżdżający z Fabrycznego o 15.18 pociąg przez Elk i Augustów.

Na trasie Kaliska - Swnoujście kursować będzie pociąg okresowy (22.42-6.36) i stały (10.09-19.11). Uzyskujemy także pociąg osobowy na trasie Fabryczna - Terespol (16.34-0.02). Inne pociągi w takich kierun-

kach jak: Wrocław, Gdynia, Szczecin, Lublin nie ulegają zasadniczym zmianom.

Jak dotychczas, dysponujemy zaledwie dwoma połączeniami międzynarodowymi. Przez Łódź-Kaliska przejeżdża międzynarodowy pociąg relacji Warszawa - Praga Czeska (o godz. 6.35) i Warszawa - Lipsk (godz. 7.18). Wszystkie pozostałe pociągi międzynarodowe na południe - „lapiemy” w Kolużkach. (p)

PIORKIEM po MIEŚCIE



Przechodziłem ulicę i jakiś kierowca ochlapał mnie wodą!

PISARZE — POLITYKA — KULTURA

(Dokończenie ze str. 1)

Ważnym uzupełnieniem rozszerzyć moją argumentację, gdyż uważam, że sprawa „Dziadów” nie może być wyrwana z całości naszego życia, naszych spraw kulturalnych. Podchwycił ten motyw Stefan Kisielewski, mówiąc: „Prószę państwa, byłoby rzeczą śmieszną, gdybyśmy dzisiaj mówili tylko o sprawie „Dziadów” nie rzucając jej na szersze tło”. „Nie chodzi po prostu o „Dziady” — oznajmił Kolakowski. — Chodzi o warunki istnienia kultury narodowej, która narzucającie po wplywem niezliczonych ciosów...”

Na zebraniu oddziału warszawskiego ZLP dano wiele prób owego „rozszerzania argumentacji”. Nazwiska ludzi, którzy w tym celowali, opinia publiczna słyszała nieraz. „Czyżby z rewolucyjną budową nowego ustroju, z samą zasadą komunizmu związane było zło immanentne?” — pytał retorycznie Słonimski. Wtórował mu Kisielewski, szafując zwrotami: „wandalizm duchowy” i „dyktatura ciemniaków”. Perfidnym zarzutem antysemityzmu usiłował zasłonić swe rzeczywiste intencje Paweł Jasienica; Januariusz Grzędziński, który jawnie wspiera swym piórem zagraniczne ośrodki wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej propagandy imperia listycznej, posunął się do pełnych nienawiści inwektyw pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki oświadczając, że mając „pełną swobodę wyboru” między ministrem Motyką a carskim satrapą Nowosiłcowem opowiada się za tym ostatnim.

Leszek Kolakowski uznał, że projekt rezolucji przygotowany przez Kijowskiego — a wiemy dziś, że było to posunięcie zsynchronizowane z wicherzyską akcją na Uniwersytecie Warszawskim — „nie oddaje w pełnych rozmiarach tego sprzeciwu i rozgoryczenia, prowokowanego przez obecne administrowanie kulturą polską”.

Nie szczędził Kolakowski najostrzejszych słów by odmałowić rzekomym „kryzys” kultury polskiej, twierdził, że

„narosła ogromna masa nieuchronnego sprzeciwu, goryczy, zawiedzionych oczekiwań, poczucia sytuacji beznadziejności, dowodów niekompetencji i nieudolności w kierowaniu kulturą”. Mówił o „obezwładnieniu” teatrów, o „degrengoladzie” filmu polskiego, o „dewastacji życia duchowego”. W tym połoju nie-pohamowanych zarzutów nie licząc się z obiektywną rzeczywistością zawarty był atak na wszystkie w istocie dziedziny współczesnego życia Polski.

Ten atak był Kolakowskemu potrzebny po to, by zakwestionować wszelką ingerencję kierownictwa politycznego kraju w sprawy wyboru i upowszechniania treści ideowej — artystycznych, zakwestionować politykę kulturalną państwa i jego wpływ na rozwój kultury narodowej.

Zapytajmy, gdyby nie ten wpływ i ta rola państwa, jak przebiegałby rozwój kultury i sztuki, jaka byłaby sytuacja samych twórców? Ilu z nich bez opieki i pomocy państwa mogłoby rozwijać swą twórczość? Ile teatrów w Polsce ostałoby się bez wielkich państwowych dotacji? Ilu aktorów zostałoby bez chleba, ilu literatów bez możliwości wydawniczych musiałoby podjąć trud zarobkowania poza literaturą, jak działo się ongiś z największymi naszymi pisarzami nie wyjąwszy Reymonta i Żeromskiego i jak się dzieje z reguły dziś nawet w najbogatszych krajach kapitalistycznych?

Krótką wypowiedź Jerzego Andrzejewskiego charakteryzował ten sam brak odpowiedzialności w ocenie dorobku Polski Ludowej. Wedle Andrzeja „już nie istnieją siły, aby wyrazić ogrom sprzeciwu, jakie muszą ogarnąć w obliczu postępującego z roku na rok procesu wyjątkowania i niszczenia polskiej myśli i polskiej kultury”. „Sam był polski twórczości i polskiej kultury jest zagrożony — wołał dramatycznie autor książek wydawanych bez ograniczeń w olbrzymich nakładach — ...W Polsce wbrew oficjalnym raportom, sprawozdaniom i relacjom dzieją się rzeczy prze-

ciwne podstawowym prawom egzystencji społecznej, politycznej i moralnej”.

Myłoby się ten, kto sądziłby, że w przemówieniach Kolakowskiego i Andrzejewskiego znajdzie analizę sytuacji w dziedzinie kultury polskiej, a analizę, jakiej należałoby oczekiwać od człowieka nauki czy pisarza. Zasklepieni w jałowej negacji, zdolni byli tylko do historycznych wręcz ataków na politykę partii i władzy ludowej.

Front tych ataków wsparł również swą teorią „niepodzielności kultury” Artur Miedzyrzecki. „Nie ma w niej (kulturze) niepotrzebnych ludzi — twierdził — Jest organiczną całością ze swoimi wszystkimi ogromnymi osiągnięciami, ze wszystkimi wielkimi jej przedstawicielami i pracownikami, aż do najdrobniejszego pisarza. Jest jedną całością, albo jej nie ma wcale. Nie można rezygnować w literaturze z pana X, Y czy Z-ta, to jest niemożliwe, chociaż sezonowe druki publikowane w gazetach literackich próbują przedstawić sprawę inaczej”.

W osobliwym świetle „niepodzielnej kultury” Miedzyrzeckiego nłknie, jak widać, potrzeba wyboru i wartościowania, postawiony zostaje znak równości między pisarzem, który broni ideałów humanizmu i postępu, a głosicielem idei najbardziej wstecznych, czy nawet zgola faszystowskich. Każdy jest przecież jednakowo „niezbędny”.

Ochodząc od sprawy „Dziadów” w kierunku patetycznej „improwizacji”. Miedzyrzecki czytał ze z góry przygotowanego tekstu: „...musimy dzisiaj o tych sprawach mówić i przypominać, waląc tutaj starą ganią nerwami, arytmią naszych serc”.

Warto dodać, że także przy łącząca większość innych oratorów, którzy sięgali do najwyższych rejestrów świętego oburzenia, trzymała się ściśle z góry przygotowanych tekstów pisanych. W dyskusji nad porządkiem dziennym Jasienica oznajmił, że „Zostanie zgłoszona rezolucja (...) Powiedzmy sobie szczerze — taka rezolucja jest już gotowa, nie będziemy jej dopiero przygotowywać, czy też pisać na kolanie”. Potem chodziło już tylko o to, by wygrać pojedynek z rozsądkiem i rozwagą, zwyciężyć w „rozróbie”.

Do tych nieodpowiedzialnych i pełnych fałszu głosów przyłączył się Zygmunt Mysłowski — muzykolog, redaktor „Ruchu Muzycznego”. Wypowiedział się przeciwko rzekomym ograniczeniom wolności twórczej w specjalnym liście solidarnościowym do nadzwyczajnego zebrania warszawskiego oddziału Związku Literatów. Jest to przykład demagogii szczególnie jasną: wiadomo, że partia nasza popiera od lat rozwój twórczości muzycznej i przeznacza na ten cel niemałe środki nie nakładając żadnych ograniczeń. Rozkwitają w Polsce wszystkie kierunki muzyczne, także najbardziej modernistyczne; polscy kompozytorzy tworzą, co chcą, jak chcą, gdzie chcą i dla kogo chcą. Są wśród nich i tacy, którzy uznali za właściwe sprzedać swoją twórczość firmom nie polskim, lecz zachodniemieckim. I oto pan Mysłowski, który sam nieraz o tym swobodnym rozkwicie polskiej muzyki mówił publicznie, przyłączył się do chóru rewelersów politycznych. Nie o muzykę tu chodzi, lecz znowu o politykę.

Na zebraniu inspirowanej wrogiej kampanii nie przebiegał w środkach, by zapamiętać sobie przewagę. Oredownicy „liberalizmu” i „niepodzielności kultury” z zaciętką intolerancją usiłowali zagłuszyć każdy głos spokoju, rozważli i umiarkowania. Szczerze szafowanie zarzutami bez pokrycia i wyolbrzymianie realnych niedomagań miało służyć „zasadnieniu” tezy o rzekomym „zagrożeniu kultury narodowej” wywołanym polityką kulturalną Polski Ludowej. Zaciętkość tego ataku i podjęcie go właśnie obecnie w powiązaniu z wicherzyską akcją na UW, wskazuje na źródła wyboru taktyki, znajdujące się poza sterą kultury.

Polityka kulturalna, którą realizuje obecnie nasza partia i władza państwowa, nie została ukształtowana dziś czy wczoraj, lecz jest wytyczną działalnością od wielu lat, dorobkiem okresu popaździej-

nikowego. Można uznać za swoisty paradoks, że inicjatorzy awantury politycznej osławianej frazesami o „obronie kultury” wyszukali sobie odskocznice właśnie w sferze życia teatralnego. Nie ma bodaj we współczesnej dramaturgii wybitnych dzieł, które nie znalazłyby drogi na polskie sceny teatralne. Są one otwarte dla całej w istocie dramaturgii światowej, należącej do najogólniej pojmowanego nurtu humanistycznego. Pomiędzy klasycyświaną stała obecna na polskich scenach Beckett, Ionesco, Sartre, Dürrenmatt, Miller — oto garść nazwisk, które ilustrują zróżnicowanie ideowo-artystyczne dramaturgii zagranicznej, wykorzystywanej przez teatry polskie.

Liczni obserwatorzy z zagranicy dostrzegają i doceniają to, że w kraju naszym nie tylko stosuje się szerokie kryteria oceny dzieł przez znanych do upowszechniania i stawia się im wysokie wymagania artystyczne, lecz także zapewnia swobodę wypowiedzi twórców i przeznacza na działalność teatrów znaczne środki finansowe państwa. Tylko z zaciętką i wrogą negacją mogą się rościć zarzuty o kłopotowaniu wypowiedzi twórców w kraju, w którym wychodzą książki wszystkich wybitnych pisarzy naszych czasów, w którym film cechuje daleko posunięta swoboda eksperymentowania, poezja otwarta jest na wszelkie przejawy nowatorstwa, plastyka i muzyka rozwijają się we wszystkich konwencjach, w filozofii i innych naukach społecznych istnieje szeroki kontakt z współczesnymi prądami intelektualnymi.

Nasza polityka odpowiada założeniom polityki kulturalnej, przyjętej na III i IV Zjeździe PZPR.

„...partia — czytamy w uchwałach IV Zjazdu — poczuwając się do odpowiedzialności za rozwój socjalistycznej kultury narodowej, stwarza szerokie ramy swobody dla twórczości i działalności kulturalnej, a zarazem stawia w tej dziedzinie określone wymagania ideowe (...) Pragniemy,

aby literatura i sztuka pokazywały prawdę życia bogatą i wielostronną, przenikniętą socjalistycznym humanizmem — przewodnią ideą naszej działalności. Nie powinno być na tomiast miejsca dla utworów i sztuk, których wymowa ideologiczna i moralna wymierzona jest przeciw socjalizmowi.”

Partia nie wtrąca się do spraw warsztatu twórców, nie chce narzucać im recept i wymagań, jeśli chodzi o formę i technikę wyrazu, pozostawia też pole dla nowatorstwa i eksperymentu. Najgorzej jednakże popiera utwory i dzieła, reprezentujące wysoki poziom artystyczny, które odpowiadają potrzebom duchowym szerokich rzesz czytelników, widzów i słuchaczy, i rozwijają ich upodobania, gusty i zainteresowania w kierunku zgodnym z socjalistycznymi celami wychowawczymi partii”.

Taka jest pozytywna platforma, na której partia opiera swą wieżę z srodowiskami twórczymi i swą praktykę kulturalną.

Czy oznacza to, że praktyka jest zawsze nienaganna, że nie zdarzają się błędy i pomyłki? Oczywiście, błędy się zdarzają. O praktyce zawsze można dyskutować i naprawiać to, co naprawić wymaga. Inspiratorom warszawskiego zebrania nie chodziło jednak o merytoryczną dyskusję ani o rzeczową krytykę uchybień. Nadzwyczajne zebranie oddziału warszawskiego ZLP służyło wedle ich intencji wyłącznie celom politycznej demonstracji, napędzaniu wiary w żagle siłom antysocjalistycznym. Ośrodki antypolskiej propagandy i dywersji ideologicznej chcą, rzecz o czystości, żerować na każdej takiej demonstracji.

Trzeba wyrazić uznanie dla tej części, niestety, mniejszości, pisarzy obecnych na sali, która zdobyła się na aktywny sprzeciw wobec potoku inwektyw i oskarżeń, wymierzonego w politykę Polski Ludowej. Jesteśmy przekonani, że stanowisko tych pisarzy znajdzie poparcie wśród tych wszystkich ludzi pióra, którzy poczuwają się do rzeczywistej odpowiedzialności za losy kultury w Polsce Ludowej.

Zlecenia na:

- MALARSTWO BUDOWLANE — klejowe, olejne.
- ELEWACJE FARBAMI emulsyjnymi,
- MALOWANIE KONSTRUKCJI DREWNIANYCH farbami ognioochronnymi —

przyjmie

DO WYKONANIA W 1968 r.
POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w BRZEZINACH, tel. 15 GRUDNIA 13.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30-19, Próżnicka 8

KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Piotrkowska 109 43909

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Telefon 382-80 1612 k

PLACE budowlane, budynki gospodarcze sprzedam. Zgierz-Chelmy, La giewnicka 65, Szutenberg 51197 g

DOMEK 1-rodzinny nie wykonany kupię — Astronomiczna 19

DOMEK 1-rodzinny sprzedam. Kraterowa 45 (bo czna Strykowskiej)

PARKIET debowy, suchy, 50 m kw., grubość 22 mm — kupię. Tel. 345-24 50397 g

FORTEPIAN „Hagspiel”, Dresden, krótki, kryzowy, płyt metalowa — okazjnie sprzedam. — Oferty „51152” Prasa, Piotrkowska 96

GRYS czarny rozmiar od 3 do 5 mm, 600 kg — kupię. Tel. 345-24

KORZYSTNE sprzedasz niepotrzebne włosy w zakładzie fryzjerskim, 22 Lipca 10 50378 g

PRAWY tylny biotnik do „Moskwicza 407” ku pie lub zamienie na lewy tylny biotnik. Tel. 436-09 50873 g

KAPRONÓWKĘ „Ideal”, 295 igiel — sprzedam. Dzwonić: 238-54, godz. 8-11 51045 g

PRZEDNI zderzak, masek silnika, chłodnicę do „Fiata 1300” kupię. Tel. 312-80 512-05 g

ŁODÓWKĘ „Foka-II” z gwirancją sprzedam. Rogozińskiego 13a-3

KAMERĘ filmową, japońską sprzedam. Obywatelska 67-11, godz. 17-19 51186 g

PIEC stalopalny, firmy grudziądzkiej, urządzenie sprężalni i stół sprzedam. Wiadomość: tel. 476-26, po 16 50924 g

„SYRENE” 103” — stan idealny — sprzedam. Tel. 282-82 51097 g

„CHEVROLET” ciężarowy okazjnie sprzedam. Franciszkowska 123

SAMODZIELNY pokój sublokatorski w centrum wynajmie. Platne z góry. Oferty „50413” Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ” nową kupię. „50639” Prasa, Piotrkowska 96

KONSTANTYNÓW — lokal sklepowy oddam w dzierżawę. Wiadomość: Konstantynów, 19 Stycznia 8, tel. 269 50855 g

3 POKOJE, kuchnię, blok, 48 m kw. (okolica Radiostacji) zamienie na równorzędne o większym metrażu, może być w starym budownictwie. Oferty „50410” Prasa, Piotrkowska 96

KATOWICE — Szopieniec, 2 pokoje, kuchnię, przedpokój, wc, bloki zamienie na pokój, kuchnię lub kawalerkę w Łodzi najchętniej bloki. Oferty „50409” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, parter ul. Rewolucji 1905 r. i pokój I piętro wygodny, ul. Buczka (nadające się dla starszych osób), zamienie na pokój z kuchnią, wygodny. Oferty „50403” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, bloki kwaterek, dzielnica Koziny, zamienie na podobne lub większe w okolicy: Pl. Niepodległości, Kolej Obwodowej. Wiadomość: Piotrkowska 116, warsztat obuwniczy 50398 g

POKÓJ, kuchnię, bloki kwaterek (bardzo dobrze wyposażone), zamienie na 2 pokoje, kuchnię w blokach. Oferty „50391” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnię 90 m kw., śródmieście, zamienie na 2 pokoje, kuchnię lub pokój w starym budownictwie. Tel. 387-57. Oferty „50401” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO poszukuje je pokoju sublokatorskiego. Oferty „51063” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA, samotna poszukuje sublokatorskiego pokoju w śródmieściu. Oferty „51211” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, wzdłużnie kawalerkę — własność, kupię. Oferty „51099” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ sublokatorski do wynajęcia. Tel. 394-42

POKOJU sublokatorskiego z wygodami, najchętniej w śródmieściu poszukuje. Oferty „50639” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela student. Tel. 536-32 50395 g

ANGIELSKIEGO nauczam. Tel. 307-64

MATEMATYKI, fizyki udziela studentka, Wólczańska 112-15, godz. 18-20 51195 g

NOWOCZESNY krój damski, dziesięć opanujesz pod gwarancją. Wynalazł g. Mechlinskiej, Nawrot 32 50096 g

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42, wyucza nowoczesnych tańców oraz poloneza. Zapisy codziennie 50770 g

UWAGA mieszkańcy osiedli KOZINY i WŁ. BYTOMSKIEJ! OKULARY wykonują szybko i tanio punkty usługowe „Foto-Optyka” przy ul. Kasprzaka 29 i Spornej 72. Duży wybór okularów p/słonecznych 50770 g

ŚWIADKOWE wypadku tramwajowego dnia 22.XII 1967 r. w godz. 6-6.30 rano przy ul. Zachodniej i Obr. Stalingradu, proszeni są o zgłoszenie się: Bogusława Doniak, Zgierska 8 51189 g

TELEWIZOR, radioodbiornik naprawi najszybciej Rymiszewski. Główna 39, tel. 226-99 49883 g

JANINIE Polkowskiej, Złota 8 skradziono bilet tramwajowy 512-14

DNIA 19 marca na Marysinie zgubiono długie włosy (peruka). Znalazca przosony o zwrot za wy sokim wynagrodzeniem: Kilińskiego 124, zakład fryzjerski 51194 g

POMOC dochodząca do dziecka zaraz potrzebna. Sanocka 24, m. 40, Walczykiewicz 51222

OPIEKUNKA dochodząca do małego dziecka potrzebna. Tel. 484-60, Szybowa 24 51199

POTRZEBNA pomoc do mowa do dzieć! Warunki dobre. Zgłoszenia: Łódź, A. Struga 7-16, Rogowska 51169 g

UCZNIA przyjmie do nauki — modelarstwo w drzewie. Nawrot 103

POMOC dla dziecka na stałe potrzebna. Piotrkowska 166-3, tel. 342-13 na. Piotrkowska 274, po 16 51209 g m. 7, Lewandowska

KOMUNIKAT IZBY RZEMIEŚNICZEJ

W związku z wprowadzeniem nowych zasad i trybu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i na cele emerytalne oraz rozliczenia zaszków wypłacanych przez zakład pracy, Izba Rzemieślnicza w porozumieniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych organizuje zebrania rzemieślników zatrudniających pracowników najemnych oraz uczniów wg następującego terminarza:

- 1) Członkowie Cechu Rzemiosł Spożywczych — zebranie 1. IV. 1968 r. godz. 15.30 — lokal własny, Łódź, ul. Kopernika 46.
- 2) Członkowie Cechu Rzemiosł Różnych i Cechu Rzemiosł Odzieżowych i Włókienniczych — zebranie 3. IV. br., o godz. 19, w lokalu Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 6, II p.
- 3) Członkowie Cechu Rzemiosł Skórzanych — zebranie 5. IV. br., godz. 19 w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 79.
- 4) Członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych, Drzewnych i Mineralnych oraz Cechu Rzemiosł Metalowych — zebranie 9. IV. br., godz. 18 w lokalu Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 6, II p. 2178/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY na elewacje, murarzy, cieśli, elektro monterów, operatorów na żurawie, zbrojarzy, monterów elementów żelbetonowych, izolatorów, robotników budowlanych i malarzy — w tym jednego z dyplomem mistrzowskim do prowadzenia praktycznej nauki zawodu — zatrudni zaraz Łódź kie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, Urzędnicza 45 (róg Sedziwskiej). Przedsiębiorstwo zapewnia front robót pracy w ciągu całego roku. Za dobrą jakością i terminowość robót istnieje możliwość otrzymania premii. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmujące dział zatrudnienia i plac, pok. nr 107 pod w/w adresem, tel. 552-09. 1373-k

MASZYNISTÓW typograficznych, składaczy ręcznych, krajaczy (introligatora) przyjmie natychmiast Poligraficzna Spółdzielnia Pracy w Łodzi, Piotrkowska 80, tel. 310-09. Warunki pracy i płacy do omówienia. 1379-k

KIEROWNIKA sali kawiarni — pożądana znajomość języków obcych oraz magazyniera branży gastronomicznej zatrudni „Hotel Orbis Grand” w Łodzi, Piotrkowska 72. Zgłoszenia przyjmują ekonomiczny. 2142-k

ŚLUSARZA, monterów silnikowych, stolarza, operatorów na koparki i dźwig samojedźny — miejsce pracy: Traktorowa 109 oraz kopaczki, murarzy kanalowych i starszego inspektora ekonomicznego do spraw zaopatrzenia ze znajomością części zamiennych do samochodów i sprzętu budowlanego — zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, 22 Lipca 5. 1282-k

STARSZEGO technologa obróbki cieplnej, starszego technologa obróbki skrawaniem (do działu głównego technologa) oraz radcę prawnego, formierzy, rdzeniary, oczyszczaczy, szlifery, transferów, frezerów, tokarzy na tokarkę podługową, wiertaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, Wólczańska 178, w godz. 7.15-15. 1252-k

KIEROWNIKA sekcji zleceń i umów zatrudni natychmiast Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi, Sienkiewicza 47. Wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie oraz odpowiedzialna praktyka i znajomość działalności inwestycyjnej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zawierania umów. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia w sekcji kadr w godz. 10-14. 1564-k

ROZPRAWY DOKTORSKIE

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi na Uniwersytecie Łódzkim podają do wiadomości, że:

W dniu 9 kwietnia 1968 roku o godz. 10 w sali Senatu (ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Mieczysława Kotodziejka na temat: „Charakterystyka promieniowania słonecznego w Tatrach”.
Promotor: prof. dr Stanisław Zych
Recenzenci: prof. dr Marian Molga, doc. dr Edward Michna.

W dniu 9 kwietnia 1968 roku o godz. 11 w sali Senatu (ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Ireny Gorzelak na temat: „Badania nad aktywnością krzepnięcia krwi przez kontakt z powierzchniami”.
Promotor: doc. dr med. Stefan Niewiarowski
Recenzenci: doc. dr Wanda Leyko, doc. dr Zbigniew Łatała.

W dniu 9 kwietnia 1968 roku o godz. 12 w sali Senatu (ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Janiny Wójcickiej na temat: „Estry fosforanowe erytrocytów kobiet ciężarnych z przebiegiem ciąży prawidłowym i powikłanym żółtaczką samistną”.
Promotor: doc. dr Wanda Leyko
Recenzenci: prof. dr med. Ireneusz Roszkowski, doc. dr med. Marek Kański.

Prace doktorskie wraz z opiniami znajdują się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp wolny. 2214-k

W drugą bolesną rocznicę tragicznej śmierci

S. i P.

mgr Tadeusza Hübnera

st. asystenta Katedry Historii Powszechnej, Starożytnej i Średniowiecznej Uniwersytetu Łódzkiego

odbędzie się dnia 30 marca 1968 r. o godz. 6.30 rano w kościele św. Jerzego (ul. Jerzego) — nabożeństwo żałobne na intencję tragicznie zmarłego, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

RODZICE i BRAT

Prawno-etyczne aspekty przeszczepienia serca

Przy amerykańskim towarzystwie kardiologów powstaje 15-osobowa komisja, która ma zająć się prawnymi, moralnymi i etycznymi następstwami przeszczepienia ludzkiego serca. Komisja zwolą na dziś konferencję, w której wezmą udział lekarze, prawnicy i działacze społeczni.

Amerykańskie stowarzyszenie kardiologów zajęło bardzo ostrożne stanowisko wobec sprawy przeszczepienia

serca, stwierdzając m. in. w opublikowanym niedawno oświadczeniu: stowarzyszenie uważa, że przeszczepienia serca znajdują się nadal w stadium eksperymentalnym, ale są one usprawiedliwione w świetle obecnej wiedzy. Transplantacje serca ludzkiego znajdują się na poziomie prób klinicznych i są usprawiedliwione w ramach pewnych ograniczeń.

Ograniczenia te są następujące: operacje muszą być

przeprowadzane tylko w ośrodkach medycznych dysponujących najlepszym wyposażeniem; chirurg musi mieć za sobą doświadczenie wysokiej klasy w zakresie badań tego typu a transplantacje powinny być dokonywane tylko wtedy, gdy pacjenci nie mają już żadnych szans przeżycia a dawca serca poniósł śmierć w sensie klinicznym i prawnym.

Ten ostatni punkt jest bardzo gorąco dyskutowany w środowisku lekarzy oraz w kręgu innych warstw społecznych.



Wczoraj temperatura maksymalna wynosiła w Łodzi 15,2 st. C. Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Temperatura od 3 do 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie. Jutro pogoda bez większych zmian, ciepło.

Dziś słońce zajdzie o godz. 18,08, a wstanie o 5,25.

(Przypominamy, że dziś imie niny J. na Kapistrana i Sykstusa). (kl)

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.15 „Od melodii do melodii”. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Szukamy wiosny”. 9.20 Koncert. 10.00 „Lalka” - odc. 10.20 Fel. muzyczny J. Waldorffa. 10.30 „Bohater pozytywny”. 11.00 „Wychowanie obywatelskie”. 11.20 Koncert Ork. LRPR. 12.05 Wład. 12.10 „Koncert z polonezów”. 12.45 Rolniczy kwadrans.

Wysoka cena... piękności

Francuskie eleganci wydają corocznie 13.970 mln franków na wszelkie zabiegi związane z kosmetyką. Jest to suma równa obrotom handlowym trzech największych francuskich fabryk samochodów.

13.00 „Spotkanie z przyrodą”. 13.15 „Słaskie pieśni”. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 Wiersze poetów. 14.10 Utwory M. Ravela. 15.00 Wład. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.30 „Płonące serce” - słuchowisko. 16.05 Studio Rytm. 16.20 „Radiostopem po morzach, ładach i oceanach”. 16.50 „Gdzieś w gromadzie”. 17.00 Muzyka do tańca. 17.20 „Z muzycznych wydarzeń”. 17.45 Muzyka i turystyka. 17.55 Wład. 18.00 Koncert. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Z księgarskiej lady”. 19.20 „List z Polski”. 19.35 Rewia zespołów instrumentalnych. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Utwory S. Rachmaninowa. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 „Wśród ludzi” - fragm. 22.00 „Ludzie i kontynenty”. 22.20 Koncert orkiestr rozrywkowych. 23.00 II wydanie Dziennika. 23.10 Wład. sport. 23.15 Muz. rozrywkowa. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Świat i my”. 8.55 Mozaika melodii. 9.30 Wład. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 Muzyka ludowa. 10.00 Muzyka baletowa. 10.20 „Karol” - fragm. 10.40 F. Busoni: Koncert na fortepian. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Wiosenne konfrontacje” - rap. 12.45 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej”. 13.15 (Ł) Melodie taneczne. 13.25 „Klim Samgin” - fragm. 13.45 Utwory fortepianowe. 14.15 Kalejdoskop kultury. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 „Pieśni i tańce świata”. 15.20 Graja znane orkiestry. 15.50 „W obiektywie nauki”. 16.00 Wład. 16.07 Koncert popołudniowy. 16.46 (Ł) Akt. Łódzkie. 17.00 (Ł) Gra i śpiewa zespół „The Rolling Stones”. 17.15 (Ł) „Mówi pedagog”. 17.25 (Ł) Utwory S. Rachmaninowa. 17.50 (Ł) „Brzeg” - fragm. 18.10 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.30 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 Wład. 19.07 Nowe płyty. 19.30 Zespół Dziewiątka. 20.00 Spotkanie z piosenką. 20.27 „Co robisz starymi nożykami do gołębica”. 20.30 „Guatemalska marim

ba”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.07 Wład. sport. 21.31 S. Rachmaninow - „Aleko”. 22.36 Wiersze M. Jastruna. 22.51 Horyzonty muzyki. 23.15 „Przegląd i poglądy”. 23.25 Serenady. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Język polski (kl. I i II). „Poezja XVII wieku” (W). 10.55 Historia dla klas VI „Zwycięstwo pod Wiedniem” (z Krakowa). 15.45 Wytrzymałość materiałów II rok. „Zginięcie belek. Siły wewnętrzne” cz. I (z Katowic). 16.25 Wytrzymałość materiałów II rok. „Zginięcie belek. Siły wewnętrzne” cz. II (z Katowic). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla dzieci i młodych widzów: „Ekrany z bratkami” (z Warszawy i Katowic). 17.20 Teatr Młodzieżowy: Krystyna Siesicka - „Czerwone światło” (z Łodzi). 18.05 „Nad Odrą i Bałtykiem” (ze Szczecina). 18.35 Wiadomości dnia (Ł). 18.50 „U pana fotografa” - program rozrywkowo-muzyczny (z Krakowa). 19.20 Do brzości (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Gorąca linia” (z Katowic i Warszawy). 20.40 Teatr Kobry: Jack Popplewell „Polisa” (W). 21.50 Refleksje (W). 22.20 Dziennik. 22.40 Technika TV. Wytrzymałość - II roku (powtórzenie z Katowic). 23.15 Politechnika TV: Wytrzymałość - II rok (powtórzenie z Katowic).

DODATKOWE NAGRODY DLA GRACZY „KUKULECZKI”!

W grze 571 na dzień 31 marca wylosowana zostanie 4-cyfrowa końcówka banderoli, której posiadacze otrzymają **KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE PKO z WKŁADAMI PIENIĘŻNYMI.**

Jednocześnie przypominamy, że wystarczy przesłać do EGL w terminie do 4 kwietnia br. sześć odcinków „C” pięcioczęściowych kuponów z jednej lub kilku gier z miesiąca marca, aby uczestniczyć w losowaniu dodatkowych nagród w postaci:

UDZIAŁU w WYCIECZCE DO ZSRR, ŁODÓWEK, PRALEK ELEKTRYCZNYCH, RADIOODBIORNIKÓW i ODKURZACZY.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 10
„Pan Twardowski”
TEATR POWSZECHNY g. 16
„Klub kawalerów” (przedst. zamkn.)
TEATR JARACZA (w sa li ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18
„Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY g. 19.15
„Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 16
„Słuby panieńskie”, g. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„Taka noc nie powtórzy się więcej”
OPERETKA - godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKJÓ - godz. 17.30
„Dziecko i gwiazdy”

MUZEA

MUZ. UM. HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-11.
MUZ. UM. RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-18.30.
MUZ. UM. SZTUKI (Wieża Kłosa 36) godz. 11-19.
MUZ. UM. ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
KINA
BALTYK - „Bohater naszych czasów” od 20

GO? gdzie? KIEDY?

lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA - „10 małych Indian” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WOLNOŚĆ - „Old Surehand” od lat 11 (Jug.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - „Poradnik matrymonialny” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „Kanciarze Spółka Akcyjna” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA - nieczynne
ENERGETYK - „Dziela Navarony” (ang.) od lat 14 godz. 17, 20
GDYNIA - „Julia, Anna, Genowefa” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA - „4 pancerni i pies” III seria: „Rudy, miód i krzyż”, „Most” od lat 7 g. 15.30 17.45 „Ptaki” od lat 16 (USA) g. 20
MAJA - „Sami swoi” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁDK - „Dziewczyna o zielonych oczach” od lat 16 (ang.) godz. 15, 17.30, 20
MEODA GWARDIA - „Amerykańska żona” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA - „Ostatnie polowanie” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

(radz.) godz. 10, 13, 16, 19
Kino polskich filmów
TATRY - Bajki: „Morska przygoda”, „Literka b”, „Karnawał”, „Przygoda w Eskimosów”, „Wierny jamnik” godz. 15, 17, „Żywy Mateusza” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20
DZURY APTEK
Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.
DZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmują rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” - przy ul. Kocińskiego 32 i Nowotki 60; ul. Przyrodnicza 7-9 - z rejonu poradni „K” - przy ul. Piotrkowskiej 107 i 209; ul. M. Fornałskiej 27 - z dzielnicy Poleście; ul. Ławieńska 34-36 - z dzielnicy Bałuty i Władz.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 03.
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 18-4.
Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

Wiosenne porządki w domu

USPRAWNISZ STOSUJĄC NOWOCZESNE i TANIE

SRODKI CHEMICZNE DO ODŚWIEŻANIA MEBLI
DO CZYSZCZENIA SZYB
DO CZYSZCZENIA CHODNIKÓW
DO CZYSZCZENIA METALI
DO WYWABIANIA PŁAM itp.

SPECJALNA SPRZEDAŻ WSPÓLNE z „ARGEDEM” w SKLEPACH PSS:
ul. Obr. Stalingradu 30
„Narutowicza 24”
„Obr. Stalingradu 71”
„Armii Czerwonej 54.”

Ważne telefony

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 10
„Pan Twardowski”
TEATR POWSZECHNY g. 16
„Klub kawalerów” (przedst. zamkn.)
TEATR JARACZA (w sa li ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18
„Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY g. 19.15
„Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 16
„Słuby panieńskie”, g. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„Taka noc nie powtórzy się więcej”
OPERETKA - godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKJÓ - godz. 17.30
„Dziecko i gwiazdy”

MUZEA

MUZ. UM. HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-11.
MUZ. UM. RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-18.30.
MUZ. UM. SZTUKI (Wieża Kłosa 36) godz. 11-19.
MUZ. UM. ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
KINA
BALTYK - „Bohater naszych czasów” od 20

Wiosenne porządki w domu

USPRAWNISZ STOSUJĄC NOWOCZESNE i TANIE

SRODKI CHEMICZNE DO ODŚWIEŻANIA MEBLI
DO CZYSZCZENIA SZYB
DO CZYSZCZENIA CHODNIKÓW
DO CZYSZCZENIA METALI
DO WYWABIANIA PŁAM itp.

SPECJALNA SPRZEDAŻ WSPÓLNE z „ARGEDEM” w SKLEPACH PSS:
ul. Obr. Stalingradu 30
„Narutowicza 24”
„Obr. Stalingradu 71”
„Armii Czerwonej 54.”

Ważne telefony

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 10
„Pan Twardowski”
TEATR POWSZECHNY g. 16
„Klub kawalerów” (przedst. zamkn.)
TEATR JARACZA (w sa li ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18
„Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY g. 19.15
„Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 16
„Słuby panieńskie”, g. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„Taka noc nie powtórzy się więcej”
OPERETKA - godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKJÓ - godz. 17.30
„Dziecko i gwiazdy”

MUZEA

MUZ. UM. HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-11.
MUZ. UM. RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-18.30.
MUZ. UM. SZTUKI (Wieża Kłosa 36) godz. 11-19.
MUZ. UM. ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
KINA
BALTYK - „Bohater naszych czasów” od 20

Ważne telefony

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 10
„Pan Twardowski”
TEATR POWSZECHNY g. 16
„Klub kawalerów” (przedst. zamkn.)
TEATR JARACZA (w sa li ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18
„Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY g. 19.15
„Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 16
„Słuby panieńskie”, g. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„Taka noc nie powtórzy się więcej”
OPERETKA - godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKJÓ - godz. 17.30
„Dziecko i gwiazdy”

MUZEA

MUZ. UM. HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-11.
MUZ. UM. RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-18.30.
MUZ. UM. SZTUKI (Wieża Kłosa 36) godz. 11-19.
MUZ. UM. ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
KINA
BALTYK - „Bohater naszych czasów” od 20

Ważne telefony

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 10
„Pan Twardowski”
TEATR POWSZECHNY g. 16
„Klub kawalerów” (przedst. zamkn.)
TEATR JARACZA (w sa li ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18
„Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY g. 19.15
„Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 16
„Słuby panieńskie”, g. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„Taka noc nie powtórzy się więcej”
OPERETKA - godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKJÓ - godz. 17.30
„Dziecko i gwiazdy”

MUZEA

MUZ. UM. HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-11.
MUZ. UM. RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-18.30.
MUZ. UM. SZTUKI (Wieża Kłosa 36) godz. 11-19.
MUZ. UM. ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
KINA
BALTYK - „Bohater naszych czasów” od 20

E. S. GARDNER
nieznajoma DZIEWCZYNA
TEUM. R. DZIERŻKO

Henrietta Hull uśmiechnęła się znowu.
- Dzięki prasie miss Minden stała się osobą znaną.
- I uważa pani, że jest z tego zadowolona?
- Pytał gwałtownie Mason.
- Miałam tylko na myśli, iż nie jest prasie obca.
- Sądzę, że pani docenia moje stanowisko w tej sprawie i rozumie, iż muszę natychmiast spotkać się z miss Minden.
- Natychmiastowe spotkanie jest na pewno konieczne - przyznała Henrietta Hull.
- Przekazała miss Minden wiadomość i następnie zadzwoniła do pańskiego biura.
- Kiedy?
- Gdzie?
- Gdzie tylko z nią się porozumiem. Właściwie powinnam powiedzieć: być może, zaraz po przedsięwzięciu odpowiednich środków ostrożności.
- W porządku - powiedział Mason.
- Chcę zwrócić pani uwagę, że naruszenie przepisów ruchu to jedno zagadnienie, a wystrzeżenie ślepych nabożów - to drugie zagadnienie. Oba przewinięcia są jednak mniej-

szej wagi. Lecz porwanie jest przestępstwem, które pociąga za sobą bardzo poważne sankcje karne, a za dokonanie zbrodni otrzymuje się karę śmierci.
- Dziękuję panu, mr. Mason - rzekła Henrietta Hull. - Pan jest oczywiście adwokatem, lecz ja jako kobieta interesu jestem również obeznana z pewnymi aspektami prawa.
Wstała nagle, sygnalizując w ten sposób, że spotkanie się skończyło. Podala Masonowi rękę. Następnie zwróciła się do Paula Drake'a:
- Jestem bardzo zadowolona ze spotkania z panem, mr. Drake. Mogę również poinformować pana, że pańska agencja znajduje się na honorowym miejscu naszej listy, z której korzystamy w przypadkach, kiedy wymagana jest agencja detektywów o wysokiej etyce.
Drake uśmiechnął się.
- Czy to oznacza, że ma pani także spis agencji zatrudniających nieetycznych detektywów?
- Posiadamy kompletne listy - odpowiedziała zagadkowo, po czym zwróciła się do Masona:
- Niech pan nie zapomina, mr. Mason, że pana nazwisko stawiamy na pierwszym miejscu listy adwokatów, występujących w sprawach przestępstw, które pociągają za sobą poważne sankcje karne.
- I w sprawach dotyczących zbrodni? - spytał Mason.
- I dotyczących zbrodni - potwierdziła Henrietta Hull, a po chwili dodała: - A także dotyczących porwania i uwiedzenia.

Mason przekreślił klucz w zamku drzwi swego prywatnego gabinetu. Gdy wszedł, znalazł się od razu przed Deila Street.
- Nie dziwnego - powiedział - że sekretarki stają się posępne... Czy pan zdaje sobie sprawę, mr. Perry Mason, że pan ma dwa wyznaczone spotkania? Musiałam te osoby w jakiś sposób zwodzić. Gdyby nie to, że nadeszła dwunasta, miałby pan jeszcze więcej interesantów. Powiedziałam im, że pan jest na lunchu w klubie, gdzie wygłasza pan przemówienie.
- Stajesz się na poczekaniu niezłą kretaczką - zauważył Mason.
Uśmiechnęła się.
- Jestem pełnym wdzięku, utalentowanym, zręcznym kłamcą... Widzi pan, co pan uczynił z moją moralnością, mr. Perry Mason.
- Stale kąpiąca woda łączy najtwardszy kamień.
- Mówiliśmy przecież o moralności. Przypuszczam, że pan miał jakieś niecierpiące zwłoki zadanie.
- To była sprawa wymagająca natychmiastowego działania.
- Czy był pan na lunchu?
- Nie.
- Przypominam, że ma pan kilka wyznaczonych spotkań, które starałam się odwiekać. Powiedziałam tym osobom, że zobaczy pan się z nimi zaraz po lunchu. Wspomniałam, że pan się spóźni.
- Czekają?
- Tak.
- Co jeszcze?
- Jestem przekonana, że pan zna stanowczo i czcigodną młodą kobietę o nazwisku

Henrietta Hull, sekretarkę Minerwy Minden?
- Ona nie jest młoda. To kobieta, która ma poczucie humoru. Nadrabia miną. Czy dzwoniła?
- Tak. Powiedziała, iż jest jej bardzo przykro, ale nie ma możliwości, by pan mógł zobaczyć się z miss Minden. Powiedziała także, że Dorrie Ambler była śledzona przez agencję detektywów, których wynajęła miss Minden. Od pewnego czasu miss Ambler usiłowała szantażować miss Minden w celu uzyskania dla siebie praw własności.
- Co jeszcze? - spytał Mason.
- To wszystko. Aha, zaznaczyła jeszcze, że być może, zależało panu na tej wiadomości.
- Bodaj cię diabli wzięli! - krzyknął zdumiony Mason.
- A Jerry Nelson, detektyw Drake'a - ciągnęła dalej Della Street - zakomunikował, że nie zastał pana tam, gdzie, jak mu polecono, miał złożyć sprawozdanie. Nie zastał również Drake'a, więc przyszedł tutaj. Mówił, iż podobieństwo między Dorrie Ambler i Minerwą Minden jest zaskakujące. Według niego naczytny świadek mógłby bardzo łatwo pomylić jedną z drugą.
- Lecz czy jest jakaś dostrzegalna różnica?
- Och, tak. Uważa, że mógłby odróżnić jedną od drugiej.
- Po czym?
- Mają nieco inną cerę i nieco inny kolor włosów.
Nagle zadzwonił telefon, numer, który nie jest uwidoczny w książce telefonicznej.
- To chyba Paul Drake - domyślił się Mason, po czym podniósł słuchawkę.
(23)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium, Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 203-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 271-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (replikosy nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 271-76. Ziały ogłoszeń 311-50. (Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książ. „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumery raty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.